



Fundacja Kontroli Społecznej „Nomos”
ul. Szkolna 49
96-323 Lutkówka
fundacja@nomos.org.pl

Lutkówka, dnia 6 września 2020 r.

Ministerstwo Zdrowia
ul. Miodowa 15
00-952 Warszawa
kancelaria@mz.gov.pl

SKARGA

W interesie publicznym składam skargę na działalność rzecznika prasowego Ministra Zdrowia Wojciecha Andrusiewicza z powodu publicznych wypowiedzi godzących w interesy osób niepełnosprawnych.

Uzasadnienie

Rzecznik prasowy MZ w swoich wystąpieniach na konferencjach prasowych zachęca do odmowy obsługi klientów niezakrywających ust i nosa m.in. w placówkach handlowych. Wystąpienia takie miały miejsce zarówno w czerwcu 2020 r., jak też i ostatnio przy okazji komentowania głośnego wyroku Sądu Rejonowego w Suwałkach, skazującego kasjerkę obwinioną z art. 135 kodeksu wykroczeń za odmowę obsługi klienta bez maski. W tym ostatnim wystąpieniu rzecznik stwierdził ponadto, że nie widzi przeszkód, aby dołożyć się do mandatu nałożonego na obwinioną.

W tym miejscu należy zwrócić uwagę, że rządowe rozporządzenia od początku obowiązywania nakazu zakrywania twarzy przewidują wyłączenia z tego obowiązku dla pewnych grup osób. W aktualnym stanie prawnym są to m.in. osoby, które nie mogą zakrywać ust lub nosa z powodu całościowych zaburzeń rozwoju, zaburzeń psychicznych, niepełnosprawności intelektualnej w stopniu umiarkowanym, znacznym albo głębokim (§ 24 ust. 3 pkt. 3 lit. a rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 sierpnia 2020 r. w sprawie ustanowienia określonych ograniczeń, nakazów i zakazów w związku z wystąpieniem stanu epidemii). Podkreślenia wymaga, że personel placówek handlowych nie dysponuje żadnymi możliwościami weryfikacji, czy klient spełnia przesłanki wymienione w tym przepisie. Do zaburzeń psychicznych, uniemożliwiających zakrywanie twarzy, można bowiem zaliczyć także i takie jednostki chorobowe, które nie są łatwo dostrzegalne przez otoczenie (m.in. niektóre zaburzenia lękowe).

Z obserwacji Fundacji wynika, że promowane przez resort zdrowia ustami pana Andrusiewicza zachowanie polegające na odmowie obsługi klientów bez maseczki prowadzi w praktyce do dyskryminacji osób zwolnionych z takiego obowiązku. Personal placówek handlowych zwykle nie jest bowiem świadomy istnienia wyłączeń, bądź utożsamia zaburzenia psychiczne wyłącznie z chorobami uniemożliwiającymi samodzielne funkcjonowanie w społeczeństwie. Prowadzi to do kuriozalnych sytuacji, gdy osobie wprost powołującej się na wskazane w rozporządzeniu wyłączenie odmawia się sprzedaży towaru. Co więcej, w sklepach wielkopowierzchniowych odmowa taka następuje często dopiero przy kasie, po tym jak klient przez dłuższy przebywa w obiekcie bez maseczki. Działania takie



nie mają zatem nic wspólnego z ochroną zdrowia, a nakierowane są tylko na szykanę wobec klientów. W tej sytuacji nie należy się dziwić, że w społeczeństwie narasta opór wobec takich zachowań, objawiający się między innymi grupowymi zakupami osób niezakrywających twarzy, w tym niekiedy osób kwalifikujących się do zwolnienia z tego obowiązku w myśl rozporządzenia. Tym samym nieprzemysłane wypowiedzi pana Andrusiewicza nie powodują zwiększenia bezpieczeństwa obywateli, narażają natomiast na nieprzyjemności i wykluczenie społeczne osoby niepełnosprawne, które powinny podlegać szczególnej opiece resortu zdrowia.

Natomiast za zupełnie skandaliczną z punktu widzenia interesu publicznego należy uznać ubiegłotygodniową zapowiedź p. Andrusiewicza, że dołoży się on do mandatu nałożonego na obsługę sklepu. Należy w tym miejscu zacząć od stwierdzenia, że wypowiedź taka stanowi w istocie pochwałę wykroczenia z art. 57 kodeksu wykroczeń, który wprost penalizuje zapłacenie grzywny za osobę inną niż osoba najbliższa. Wypowiedź taka nie przystoi zatem osobie pełniącej ważną funkcję w organie rządowym. Po drugie – nie odbierając rzecznikowi resortu prawa do komentowania wyroków sądowych – Fundacja zauważa, że grupę społeczną najczęściej pokrzywdzoną wykroczeniem z art. 135 kw, jak też i z analogicznego art. 138 kw w brzmieniu sprzed wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 26 czerwca 2019 r., sygn. akt K 16/17, stanowią właśnie osoby niepełnosprawne. Tym bardziej zatem niezrozumiała jest dokonywana przez resort zdrowia krytyka orzeczenia sądowego opartego na tym przepisie.

Reasumując, w ocenie Fundacji aktualna działalność rzecznika prasowego Ministra Zdrowia jest szkodliwa dla grupy osób szczególnie zagrożonej stygmatyzacją i wykluczeniem społecznym, jaką są osoby z zaburzeniami. Wydaje się też, że pan Andrusiewicz nieprawidłowo rozumie swoją rolę jako rzecznika prasowego, która nie powinna polegać na dokonywaniu wykładni przepisów kodeksu wykroczeń, ani też na zachęcaniu do egzekwowania prawa przez osoby do tego nieupoważnione, takie jak obsługa sklepu.

W związku z powyższym wnoszę o zwrócenie uwagi p. Andrusiewiczowi, że powinien formułować swoje wypowiedzi w sposób bardziej przemyślany i wyważony.

Prezes Zarządu

Radosław Botev